NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, środa 22 lutego 1922. Nr. 52.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 179. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi z przesyłką poczt. 530·—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—. „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 70. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 85·— Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Echa ryskie w Genui.

Kraków, 21 lutego

(st) Ustosunkowanie Francyi, Anglii, Włoch, Ameryki, małej Ententy — jednym słowem całego świata politycznego — do Polski odczuwaliśmy i odczuwamy przed ostatecznem rozwiązaniem sprawy rosyjskiej jako sezonowe prowizoryum. Może korzystne—może niedogodne. Może krótkoterminowe — może obliczone na dłuższy przeciąg czasu. Ale w każdym razie jako prowizoryum ze wszystkiemi bolesnemi następstwami, tego stanu rzeczy.

Mało w tym względzie zmienił właściwie traktat ryski. Bo dopóki fatamorgana trzeciej Rosyi zaślepiała Zachód swymi ponętnymi konturami, dopóty nie wypuszczała ententa z dłoni troskliwie ukrytego w zanadrzu artykułu 87 alinea 3 traktatu wersalskiego, który rezerwując wielkim mocarstwom sprzym. i stow. ostateczne określenie wschodnich granic Polski, pozwalał na każdorazową rewizyę traktatu ryskiego, podobnie jak — mutatis mutandis — postanowienia paryskie umożliwiły w Berlinie w r. 1878 europejskiemu koncertowi narodów pod patronatem Bismarcka odpowiednią zmianę zawartego bezpośrednio między walczącemi stronami, Rosyą i Turcyą pokoju w San Stefano. Wygodna polityka aliantów, nie kwapiąca się z wyciągnięciem na stół drogocennych atutów wersalskich — które oddają w ręce władczej czwórki rozstrzygające wpływy na rozwój wypadków we Wschodniej Europie, a wyzbyte niebacznie za tę czy inną cenę przeprawiłyby ententę o wdzięczną rolę arbitra — zaraziła w pewnej mierze i środkowo-europejską ententillę swą wstrzemięźliwą pełną rezerwy taktyką. Zarejestrowanie w Lidze Narodów traktatu ryskiego, które dodałoby wiele autorytetu i znaczenia aktowi z 18. marca 1920 roku, okazało się wobec zapamiętałego antagonizmu Sowietów w stosunku do Genewy iluzorycznem i bezprzedmiotowem. Tak więc mimo niewątpliwej poprawy stosunków polsko-rosyjskich — zawdzięczamy ją nie w ostatnim rzędzie zwycięstwu narodowo-demokratycznej wschodniej oryentacyi, (byłoby niesprawiedliwością ignorować słuszne koncepcye i myśli tylko dlatego, bo widnieje na nich kompromitująca etykieta: Made in N. D) — wisiał do ostatniej chwili traktat ryski w powietrzu na cienkim włosku, uwarunkowany zachowaniem obecnego stosunku sił, interesów i wpływów.

Dwie zwłaszcza obawy spędzały sen z powiek dalekowidzących polskich mężów stanu, których nie zdołały uśpić zwodnicze odgłosy wbijanych nad Dźwiną i Prypecią słupów granicznych:

Co będzie, gdy w Rosyi przyjdzie do steru rząd antybolszewicki?

Co będzie, gdy obecny rząd sowiecki, wykorzystując dogodną konjunkturę międzynarodową zechce pod jakimkolwiek pretekstem zakwestyonować (ewentualnie za pośrednictwem Londynu czy wogóle ententy) traktat ryski?

Wątpliwościom s kondensowanym w dwóch poprzednich pytaniach przeciwstawiała się nadzieja na uznanie de iure rządu sowietów, które jakoby nieuchronnie miało pociągnąć za sobą zlegitymowanie jej prawno-międzynarodowych aktów, a więc i traktatu ryskiego (Na marginesie powyższej tezy, wypływającej chronicznie z nieprawdopodobną uporczywością na powierzchnię politycznej debaty mimo stokrotnego jej zatopienia — ostatnio znów w paryskich orędziach. Smogorzewskiego — należy stwierdzić, że z jednej strony formalne uznanie ważności podpisów sowieckich nie implituje jeszcze bynajmniej uznania traktatu, którego drugi sygnataryusz: Polska wedle wspomnianego wyżej artykułu zrzekła się w sprawie granic wschodnich na rzecz strony trzeciej (ententy) swej suwerenności zewnętrznej, że z drugiej strony faktycznie prawno-międzynarodowa rehabilitacya Sowietów jako legalnego rządu Rosyi pozbawia moralnej podstawy interwencyę aliancką, dającą się logicznie wyinterpretować chyba tylko jako akt w interesie i w obronie pozbawionego chwilowo zdolności do działania sprzymierzeńca.

Tak przedstawiała się wartość traktatu ryskiego, a przezeń wschodnich granic, a nawet — sit venia veritati — połowy międzynarodowego fundamentu niepodległego bytu Polski w r. 1920 i 1921.

Niespodziewanie szybka i rozchodząca się szerokimi kręgami na wszystkie strony a przedewszystkiem na Wschód europejski zmiana

Obrady rzeczoznawców rozpoczną się 22 bm.?

Londyn. PAT. W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że rząd angielski życzy sobie, aby konferencya rzeczoznawców otwarta została w dniu 22-go bm. uważając za całkiem możliwe przybycie do Londynu w tym czasie rzeczoznawców włoskich, belgijskich i japońskich, z drugiej strony biorąc też pod uwagę, że przedstawiciele państw małej ententy mogą być wybrani wśród członków londyńskich posłów tychże państw.

Program Lloyd George'a na konferencyę genueńską.

Paryż. PAT. (W. B. K). Według doniesienia „Matina" z Londynu, ustalił Lloyd George program obrad konferencyi genueńskiej. Jako trzy najważniejsze punkty uważa Lloyd George następujące: 1) Między Francyą a Anglią musi dojść do skutku układ w głównych kwestyach, 2) Konferencyę genueńską należy uważać za pierwszą z całego szeregu konferencyi, które się mają odbywać co sześć miesięcy, 3) W stosunku do Rosyi należałoby się porozumiewać w ten sposób, aby z Rosyą nawiązać najpierw prywatne stosunki handlowe, a oficyalne transakcye odłożyć do czasu, w którym się okaże, że interesy prywatne się powiodły.

tytu[?]yi politycznej w następstwie zwołania konferencyi genueńskiej tak zamąciła ten bądź co bądź jasny i wyraźny stan rzeczy, że dziś w przededniu ważnych i dla przyszłości Wschodniej Europy decydujących wypadków wiemy o widokach naszej sprawy tylko tyle, że nic o nich nie wiemy...

Prawda! Jednak w pewnym kierunku upewniliśmy się ostatnio: Od czasu gdy memorandum Poincarego przyznało wyłącznie atrybut traktatów pokojowych, wyjętych przed nawias genueńskich debat tylko tym, które „są wynikiem konferencyi pokojowej paryskiej — nie ulega już wątpliwości, że prezydyum konferencyi nie zaoponuje ze względów formalnych przeciwko wciągnięciu w dyskusyę traktatu ryskiego. Z czego jeszcze naturalnie nie wynika, by miano rzeczywiście poruszyć sprawę pokoju polsko-rosyjskiego, a tembardziej, by miano prawo przeprowadzić rewizyę traktatu czy choćby wydać opinię o jego merytorycznej wartości i prawnem znaczeniu. Trzeba sobie uzmysłowić, że ostatecznie uregulowanie wschodnich granic Polski obchodzić może uczestników konferencyi genueńskiej w związku z jej porządkiem dziennym chyba tylko z punktu widzenia stabilizacyi obecnego stanu rzeczy jako przedwstępny warunek gospodarczej odbudowy Europy. Toteż konferencya zdobyć się może conajwyżej na zgoła platoniczną rezolucyę pod adresem aliantów, wzywającą ich do definitywnego zrobienia użytku w tym czy innym kierunku z art. 87., zatruwającego atmosferę odbudowawczą Europy. (Rezolucya taka wydaje się zresztą ze względu na prawdopodobną obstrukcyę sowietów — nie uznających traktatu wersalskiego, bardzo nieprawdopodobną i może powędrować ewentualnie tak na zielony stół jak i do kosza).

Natomiast znacznie prawdopodobniejszą wydaje się nam inna ewentualność, a mianowicie definitywne zajęcie stanowiska wobec traktatu ryskiego przez ententę i to może jeszcze przed konferencyą genueńską, co jednak nie wydaje się prawdopodobieństwem. Jeśliby bowiem istotnie konferencya genueńska ustaliła porządek na Wschodzie, to trudno pojąć, jaką wartość poza historyczno-archiwalną przedstawiałby dla ententy już po ustaleniu porządku na Wschodzie artykuł 87.

Jakież powinniśmy zająć stanowisko wobec prawopodobnego rozstrzygnięcia naszych granic wschodnich?

Jeżeli zasadniczo powitać musimy uregulowanie granic wschodnich jako nowy, potężny krok naprzód w budowie naszej państwowości, to już w szczególności mamy wszystkie przyczyny po temu, by cieszyć się z załatwienia wlokącego się dotąd ślimaczo zagadnienia właśnie w chwili obecnej, właśnie w dzisiejszych warunkach.

Pozostajemy jeszcze wszyscy pod wrażeniem „dernier cri“ polityki światowej: nie dającego się już dziś zaprzeczyć zbliżenia Rosyi i Francyi. Niezbadane, spiżowe prawo politycznego magnetyzmu iści się znów z godną podziwu dokładnością. Igiełka francuskiej busoli wraca po kilkuletnim wstrząsie na miejsce dyktowane całą ćwierćwiekową tradycyą. Lotne marzenia ideologów „Narodowego Komitetu“ przeznaczających Polsce rolę pośrednika między Rosyą a Francyą przyoblekają się w realne kształty wcześniej niż się im samym zdawało. Jeżeli nowy — jeszcze nie sprzymierzeniec, ale powiedzmy — przyjaciel Francyi nie jest zmartwychstałym z grobu jej sojusznikiem z r. 1914, powleczonym tylko z wierzchu czerwonym lakierem z dawnymi jego afektami, tendencyami i last not least apetytami — jeżeli nie mamy do czynienia z jakąś nieprzewidzianą potemkiniadą — to wypada nam uznać nowy układ interesów za korzystne preludyum dyskusyi nad traktatem ryskim. Przymierze francusko-rosyjskie było i tak nieuniknioną koniecznością. Pamiętaliśmy o tem zawsze, że „co odwlecze to nie uciecze...“ A już lepszy sojusz z Sowdepią niż z caratem. Chyba jedyni niepoprawni nasi frankomanowie mogli spodziewać się, że przymierze z Polską stanowić będzie dla Francyi niettylko alfę, ale i omegę jej polityki aliansowej. Niespodzianką był dla nas tylko termin zalatujący nieco amerykańskiemi manierami telegraficznemi. Ale nic więcej. Prawda: nieraz może jeszcze, może nawet już w Genui odczujemy boleśnie na własnej skórze prorosyjskie sympatye francuskie.

W sprawie uznania traktatu ryskiego — poza drażliwym szczegółem wschodnio-małopolskim — nie ujrzymy chyba Francyi po drugiej stronie frontu wśród naszych nieprzyjaciół.

Może nareszcie nadszedł moment oczekiwany z naprężeniem przez wszystkie kierunki polskiej polityki zewnętrznej — z wyjątkiem kierunku polityki strusiej (Seyda, Dubanowicz i tow). — gdy obok podpisów pp. Joffego i Dąbskiego spoczną — oczywista nie dosłownie — podpisy Lloyda Georgea, Poincarego i włoskiego ich kolegi.

Uchwała zasadnicza Sejmu wileńskiego

została przyjęta 96 głosami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. PAT. Uchwała orzeczenjowa w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej z uwzględnieniem przyjętych przez Sejm poprawek jest następująca:

W imieniu Boga wszechmogącego, My Sejm w Wilnie wolną i powszechną wolą ludności ziemi Wileńskiej powołany, pełnię prawa do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomny na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i w Lublinie, w uchwałach Konstytucyi majowej z r. 1791 ukoronowane, ziemie nasze z Polską na nocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew Ojców naszych ofiarnie przelaną w walkach narodu po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej Ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi generała Żeligowskiego, zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imię ludności tej Ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie ich wolności i wszechstronnego duchowego i materyalnego rozwoju, na posiedzeniu dnia 20 lutego 1922 r. uchwalamy i stanowimy:

1) Wszelkie węzły prawno-państwowe, narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie, uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosyi prawa do ingerowania w sprawie Ziemi Wileńskiej.

2) Roszczenia prawno-państwowe do Ziemi Wileńskiej, zgłoszone przez republikę Litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 12 lipca 1920 r., jakoteż wszelkie inne odrzucamy i na zawsze je uchylamy.

3) Stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzyi zarówno o losach naszej ziemi, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętych przez czynniki obce wbrew naszej woli.

4) Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.

6) Właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucyą Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r.

7) Wzywamy Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczpospolitej Polskiej.

W głosowaniu uchwała zasadnicza została przyjęta 96 głosami. Sześciu posłów wstrzymało się od głosowania.

Przyjęcie Polski do międzynarod. konwencyi kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. W myśl traktatu wersalskiego rząd polski zawiadomił w swoim czasie rząd szwajcarski o akcesie Polski do międzynarodowej konwencyi berneńskiej o przewóz towarów kolejami żelaznemi. Po upływie długiego czasu i usilnych staraniach ministerstwa spraw zagranicznych, otrzymał rząd polski w tych dniach zawiadomienie międzynarodowego centralnego urzędu transpotowego w Bernie, że koleje Polski wraz z kolejami wolnego miasta Gdańska zostają przyłączone do konwencyi berneńskiej z dniem 24 bm. Również o przyjęciu Polski do międzyn. konwencyi kolejowej zawiadomiono wszystkie państwa.

Poseł polski w Charkowie delegatem na konferencyę małej ententy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Według informacyi zasięgniętych przez Waszego korespondenta Polskę na konferencyi małej ententy w Belgradzie, reprezentować będzie, poseł polski w Charkowie p. Pułaski. (P. Pułaski bawi obecnie w Warszawie. — Red.)

Znowu nota rosyjska.

M. Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od przedstawiciela dyplomatycznego Rosyi i Ukrainy notę z propozycyą jaknajszybszego ogłoszenia i zastosowania amnestyi wydanej swego czasu przez rząd rosyjski i ukraiński, a tyczący się tych poddanych rosyjskich, którzy walczyli przeciw czerwonej armii. Propozycya zawarta w nocie odnosi się do obywateli rosyjskich i ukraińskich [?]owanych dotychczas w Polsce w obozach [?]a jeńców.

De Nicola nowym premierem włoskim.

Rzym. PAT. (WBK.) Król powierzył wczoraj Denicoli utworzenie gabinetu. Przedtem odbył król naradę z rozmaitemi osobistościami politycznemi, a między innymi także z Giolittim i Orlandem. Denicola nie zdecydował sę jeszcze na przyjęcie tej misyi.

Francya zażąda od państw bałtyckich zwrotu długów carskiej Rosyi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Państwa bałtyckie Łotwa, Litwa i Estonia otrzymały od rządu francuskiego notę z żądaniem, by przyjęły na siebie zobowiązania, jako państwa sukcesyjne po byłej Rosyi carskiej, za długi rosyjskie i zobowiązały się do wypłacania odszkodowań za straty obywateli francuskich, związane z przewrotem w Rosyi. „Daily Telegraph“ informujący o tej nocie dodaje, że o ile Francya będzie istotnie stała na tem stanowisku, to państwa bałtyckie zażądają części z odszkodowań niemieckich, należnych im z art. 116 traktatu wersalskiego.

Dochody żyd. fund. nar. w r. 1921.

Dochody Żydowskiego Funduszu Narodowego za cały rok 1921 wynosza 128,900 funtów szterlingów, która to suma wedle kursu z końca ub. r. równa się 1,6 miliarda mkp. W skład sumy tej wchodzi 2000 funtów, jako pierwsza rata Funduszu Podwalin na rachunek 20 proc., które Keren Hajesod ma oddać Ż. F. N. ze swych dochodów. Reszta rozkłada się na 53 krajów (w roku 1920, 46 krajów) w sposób następujący (we funtach szterlingach):

Ameryka północna 35010, Mezopotamia 15947, Anglia 8401, Polska 7326 (B. Kongresówka 4303, Małopolska wsch. 2334, Małopolska zach. 689), Rumunia 5865, Niemcy 5465, Argentyna 4445, Palestyna 3606, Afryka południowa 2955, Czechosłowacya 2757, Australia 2714, Chiny 2659, Austrya 2250, Nowa Zelandya 2196, Jugosławia 1957, Holandya 1699, Włochy 1508, Indye 1472, Singapur 1440, Alzacya Lotaryngia 1414, Litwa kowieńska 1390, Łotwa 1362, Transylwania 1256, Belgia 1156, Bułgarya 1113, Bukowina 1011, Kanada 935, Bessarabja 935, Szwajcarya 899, Finlandya 711, Węgry 674, Szwecya 635, Estonia 549, Syberya wsch. 542, Egipt 582, Grecya 516, Francya 285, Brazylia 279, Smyrna 225, Dania 205, Indye holend. 199, Wileńszczyzna 173, Turcya 155, Norwegia 118, Chile 100, Japonia 59, Tunis 56, Fiume 15, Portugalia 10, Filipiny 7, Jamajka 1. Razem 126.899 funtów szterlingów.

W porównaniu z rokiem 1920 zmniejszyły się zatem dochody F. N. o 32.400 funtów tj. o 20 proc. Dotychczas ustawiczny wzrost rocznych dochodów F. N. bywał przerwany wyłącznie w latach kryzysu jak np. w czasie walki o sprawę Ugandy, po śmierci Herzla i bezpośrednio po wybuchu wojny. Należy spodziewać się, że wzrastająca linia dochodów F. N. i nadal nie zostanie przerwana. Zmniejszenie się dochodów w r. 1921, da się wyjaśnić wielu przyczynami. Spadek waluty w krajach Europy środkowej przybrał niebywały dotąd rozmiar, a także i w innych krajach dał się silnie we znaki kryzys gospodarczy. Ponadto organizowano wszędzie wielkie zbiórki pieniężne dla ulżenia nędzy dnia. Reorganizacya Keren Hajesod zabrała wiele sił dla siebie. Poza tem zmniejszyły się przedewszystkiem wielkie datki mające charakter przypadkowy podczas gdy stałe dochody, pochodzące od szerokich rzesz ludu pozostały przeciętnie na tej samej wyżynie. We wielu krajach o niskiej walucie wzrosły dochody te nawet po przeliczeniu je na funty. Niestety, przykład ten nie oddziałał w dostatecznej mierze na kraje o dobrej walucie.

Rok 1921 oznacza nową epokę w dziejach Funduszu Narodowego. W roku tym bowiem zdołano powiększyć żydowski stan posiadania w Erec Israel z 22500 na 75000 dunamów. Skutkiem tego zbliżył się Fundusz Narodowy o wielki krok naprzód do swego celu jako piastun żydowskiej polityki agrarnej w Palestynie. Niezwykła doniosłość dalszego zakupna gruntów, które wskutek wzrastającej imigracyi stają się niezbędnymi, została podkreślona niedawno temu w odezwie, wydanej w dwudziestolecie istnienia Ż. F. N. przez egzekutywę syońską i dyrektoryum F. N. Rok jubileuszowy winien być okresem wzmocnionej pracy i pomnożonych dochodów Żydowskiego Funduszu Narodowego.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Dr. Jakób Thon u p. Meysztowicza.

Wilno. (Tel. wł.) Przewodniczący Waad Leumi dr. Jakób Thon, który bawi tutaj od kilku dni w sprawach Palestine Land Developpement Company, został przyjęty przez przewodniczącego Komisyi Rządzącej, p. Meysztowicza. P. Meysztowicz okazał żywe zainteresowanie się sprawą imigracyi, oraz obiecał udzielić gorliwego poparcia wileńskiej organizacyi „Hechaluc".

Zwołanie drugiej żyd. wszechświat. konferencyi pomocy.

Berlin. (ŻBK). Na odbytem tutaj plenarnem posiedzeniu egzekutywy karlsbadzkiej wszechświatowej konferencyi pomocy, naradzano się m. in. także nad wnioskiem zwołania drugiej konferencyi pomocy w miesiącach letnich. Tematem obrad tej konferencyi mają być sprawy wybudowy organizacyi.

Przedstawiciele ameryk. mniejszości syońskiej u Balfoura.

Londyn. (ŻBK) Jak z Nowego Jorku donoszą, przyjął przewodniczący angielskiej delegacyi w Waszyngtonie przed swym powrotem do Anglii przywódców syońskiej mniejszości w Ameryce. Pp. Brandeis i rab. Wise omawiali z Balfourem sprawę imigracyi do Palestyny oraz konieczność rychłej ratyfikacyi mandatu palestyńskiego. Przy tej sposobności wskazał wysoki sędzia Brandeis na szczególne znaczenie tak idealnego materyału imigracyjnego, jakimi są chalucim.

Z PALESTYNY.

Ciekawy projekt rozwiązania kwestyi arabskiej w Palestynie.

Jerozolima. W biuletynie (nr. 30) departamentu prasowego egzekutywy palestyńskiej czytamy:

Jedno z najbardziej krańcowych w antysyońskiej tendencyi arabskich pism, „Alif Ba" podaje nowy oryginalny projekt rozwiązania kwestyi arabskiej w Palestynie. Oto proponuje pismo podział Palestyny na 2 części, arabską i syońską. Syoniści otrzymaliby część kraju, proporcyonalnie do liczby ich w stosunku do Arabów w dniu okupacyi angielskiej tj. w stosunku 8:100. Założą oni odrębne państwo, do którego wyemigruje każdy Żyd mieszkający w części arabskiej, podobnie jak Arabowie, zamieszkujący część syońską, wyemigrowaliby do obszaru arabskiego.

Porządek dzienny na Asefat Haniwcharim.

Jerozolima. (ŻBK) Ostatecznie zadecydowano, by otwarcie drugiej sesyi palestyńskiego Zgromadzenia Delegatów nastąpiło 20 bm. Porządek dzienny obejmuje prócz sprawozdań także powzięcie decyzyi w następujących sprawach: a) Konstytucyę Zgromadzenia Delegatów, b) Statuty gmin żydowskich, c) System ściągania podatków. Następnie wybory do Waad Leumi, przedstawicieli jiszubu palestyńskiego i władz syońskich. Po ukończeniu tej sesyi Zgromadzenie Delegatów rozwiąże się, dla następnej zaś sesyi rozpisane będą nowe wybory.

Założenie nowej dzielnicy żyd. w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK) Działalność budowlana w Palestynie przybiera wciąż na rozmiarach. Tak np. onegdaj w Tel-Awiw położono kamień węgielny pod nową dzielnicę żydowską.

Dar ameryk. organizacyi syońskiej na rzecz biblioteki narodowej.

Jerozolima. W tych dniach otrzymała biblioteka narodowa 31 skrzyń, zawierających około 1100 drogocennych książek. Jest to dar amerykańskiej organizacyi syońskiej dla biblioteki narodowej w Jerozolimie.

Ekonomiczne odrodzenie Rosyi.

Kraków, 21 lutego.

Prezes zarządu Allg. Elektr. Gesellschaft, znany finansista dr. Deutsch, w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Rul" wyraził następujący pogląd na sprawę odrodzenia Rosyi.

Europa przeżywa teraz niebywały kryzys ekonomiczny, nad czem debatuje się na wszystkich konferencyach międzynarodowych. Nie może być jednak mowy o żadnem uzdrowieniu stosunków w Europie, dokąd nie rozpocznie się normalne życie w Rosyi. Kwestya rosyjska jest kwestyą międzynarodową. Rosya — to nie jest państwo, to olbrzymi kawał lądu, mający wszystko, co potrzebne jest ludzkości.

Ekonomiczne odrodzenie Rosyi pochłonie olbrzymie kapitały i żadne państwo oddzielnie nie jest w stanie podjąć się tego. Tylko wielki międzynarodowy syndykat finansowy, z udziałem wielkich mocarstw i poparciem wszystkich rządów będzie mógł podołać temu zadaniu.

Wszelkie projekty kolonizacyi tej bezgłowej Rosyi jako państwa samodzielnego włościaństwa — kolonizować nie można. 150 milionów chłopów rosyjskich, posiadających ziemię — usposobionych jest wrogo przeciw bolszewikom. Wiemy dokładnie, że włościaństwo rosyjskie przekształca się w klasę kapitalistyczną, a [illegible] najmniej podatny do kolonizacyi.

Przedewszystkiem trzeba uporządkować komunikacyę kolejową w Rosyi. Znaczną ilość parowozów wysłano już z Niemiec do Rosyi, a na wiosnę skierowanych tam będzie [illegible] 700 lokomotyw.

Z Anglii w tym czasie nadejdą maszyny rolnicze, których brak odczuwa się bardzo w Rosyi.

Chwalebne wysiłki.

Występ żyd. kółka dramatycznego.

(„Szma Israel", dramat w 3 aktach Osypa Dymowa).

Z dużem zainteresowaniem śledzimy pierwsze kroki żyd. kółka dramatycznego, którego rozwój i rozkwit bardzo nam na sercu leży.

Stwierdziliśmy, że kilku amatorów ma zarodki bujnego talentu, który przy sumiennej pracy nad sobą mógłby się rozwinąć szeroko.

Żyd. kółka muszą pracować wśród warunków ciężkich. Nie mają ani swej sali, ani stałych instruktorów. Dotychczas nie posiadamy ku największej szkodzie żydowskiej sztuki żadnej szkoły dramatycznej, ani nawet prywatnych — ale na artystycznym poziomie utrzymywanych — kursów dramatycznych. Całe plejady gwiazd scenicznych to Żydzi, elita reżyserska dużych scen to Żydzi, znakomici autorzy zagraniczni to Żydzi.

Prawda, że te wybitne jednostki, dochodząc do sławy, albo, ażeby dojść do sławy, szybko się wynaradawiają. Gdyby jednak liczne były teatry żydowskie, stojące na europejskiej wyżynie, teatra, któreby prawdziwym talentom dały wielkość i rozgłos ileżby znakomitych artystów zasilało sceny żydowskie?

W Ameryce już widzimy pewną poprawę stosunków. Czasem wstępuje na deski teatru żydowskiego słynny aktor, o którym by się zdawało, że od dawna już wstydzi się swego żydowskiego pochodzenia.

W starym świecie jest inaczej.

Podziwiając wielkich artystów zapomina się, że w przeważnej części zapalali się ongi do sztuki w kółkach amatorskich, a prawie zawsze byli wychowankami szkół dramatycznych.

Kółka amatorskie to jedna z podstaw przyszłego zawodu aktorskiego.

Dlatego winno społeczeństwo żydowskie usilnie popierać wszelkie usiłowania dramatycznych kółek.

W „Nowościach" zagrali młodzi adepci przy wypełnionej sali trudną sztukę Osypa Dymona „Szema Izrael".

Poprzedził ją wykład p. N. Mifelew „o wartości literackiej dramatu".

Widmo pogromów carskich żałobny kładzie cień na całą sztukę.

Dziki rozbój, plądrowanie żydowskiego dobytku, zgwałcenie dwóch dziewcząt są motorami działania smutnego dramatu.

Punktem wyjścia akcyi jest młodzieniec, nie występujący wcale w sztuce.

Gdy po siedmioletniej nieobecności w rodzinnym domu Leo wraca do domu ze studyów petersburskich, wybiega po swą siostrę w czasie czarnosecinnych rabunków i mordów. Ranią go ciężko, a to powolne konanie Leona i pogromy, wystawiają na ciężką próbę religijną duszę Arona, który zmaga się z Bogiem za wielkie, bolesne krzywdy, jakie nawiedziły starca, modlącego się żarliwie, a daremnie od kilkudziesięciu lat do Wielkiego. Rozpacz i trące umysł wątpliwości, ból i nieszczęścia doprowadzają Arona do śmierci samobójczej. Ponura fabuła na pozornie tło uderza w bolesne akordy żydowskiej psychy. Gwałtowne wstrząśnienia wojenne odebrały sztuce Dymona coś aktualności i zabiły się [illegible] od których roi się w dramacie.

Nieprzedawnioną wartość posiadają sceny zmagania się Arona z Bogiem, z niezwykłą plastyką rysowana postać Arona, psychologia zgwałconej dziewczyny.

Niełatwą rzeczą jest wydobyć nastrój nieszczęścia, które bezlitośnie wbija swe żelazne szpony w całe jestestwo wszystkich postaci.

Zawodowi artyści mogliby potknąć się, a jednak udało się amatorskiemu kółku, kierowanemu przez p. Badera, jako reżysera, a instruowanemu przez p. Zuckera więcej, niż można się było spodziewać.

Byłoby błędem przykładać większą miarę do tej gry, bo ci młodzieńcy pierwsze kroki na scenie stawiają.

Ze skutkiem starał się wniknąć w duszę Arona p. Wohlmut, który w zakończeniu dramatu okazał dużo siły dramatycznej; inteligentnie i ładnie grały panie Kamińska i Windisch.

Debiutanci nie powinni się zrażać tremą, która jest chorobą nawet największych artystów, ani pewnemi niedomaganiami reżyserskiemi (pobożny Żyd, chasyd nie nosi żółtych bucików, o drugie

Następnie trzeba zaopatrzeć Rosyę w maszyny i narzędzia rolnicze i odrodzić przemysł cukrowy.

Rosya nie jest w stanie płacić obecnie za towary gotówką, dlatego też konsorcyum musi uzyskać koncesye, które dadzą mu możność wycofania sobie pieniędzy.

Handel i przemysł muszą być apolityczne i w sprawach tych nie możemy powodować się uczuciami sympatyi, lub antypatyi w stosunku do danego państwa. Zachodzi pytanie, czy należy nadal zwalczać rząd sowietów, czy też ignorując jego nazwę przystąpić do odrodzenia życia w Rosyi, a zatem i Europie. Między Renem i Władywostokiem żyje 300 miljonów ludzi wytrąconych z normalnego życia ekonomicznego. Stany Zjednoczone zawalone są surowcami; w stanach południowych kukurydza używana jest jako paliwo, a w Rosyi, matki zjadają własne dzieci

W sprawie nowego kursu polityki ekonomicznej p. Deutsch oświadczył: Przywódcy bolszewicy wstąpili na jedyną możliwą dla nich drogę; uznali własność prywatną, indywidualizacyę pracy, wolny handel, operacye bankowe. Nie ulega wątpliwości, że pójdą oni jeszcze dalej. Propagandy bolszewickiej nie należy się obawiać; sami bolszewicy widzą jak ma ona mało powodzenia i więcej teraz dbają o przemysł, niż o sprawę wywołania powszechnej rewolucyi.

Przedstawiciele sowietów zasiadają poraz pierwszy do wspólnych obrad z przedstawicielami mocarstw europejskich na konferencyi w Genui. Nie należy poddawać się złudzeniom; w każdym razie zrobiony będzie początek współpracy wszystkich państw w sprawie rekonstrukcyi ekonomicznej Europy. Rosya, wciągnięta do koncertu międzynarodowego musi poddać się uchwałom kongresu. Rzeka nie popłynie wstecz i bolszewicy nie wrócą z raz obranej drogi, a bliska jest chwila, w której okaże się, że rząd sowietów bardziej jest kapitalistyczny, niż sami kapitaliści.

——oo——

Rozwój życia gospodarczego w St. Zjednoczonych.

Przytoczona tablica ilustruje wzrost produkcyi i bogactwa w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich lat 20: (w milionach).

	1900 r.	1920 r
Ludność	76	106
Mienie narodowe	88.517	350000
Pieniądze będące w obiegu	2.173	5676
Obroty Izb rozrachunkowych	84182	462920
Wkłady bankowe	7.230	37383
Dochody państwowe	567	6704
Wwóz	1.394	8108
Wywóz	849	5238
Produkcya węgla w tonach	240	576
Produkcya nafty w galonach	2.267	18622
Produkcya żelaza	13	36
Zbiory kukurydzy	2.105	3232
Zbiory pszenicy	522	787
Bydło (wartość w dolarach)	2.228	8507
Budowa okrętów w tonach	0,394	3880

Przegląd polityczny.

Powrót Paderewskiego do Polski

Amerykańskie gazety donoszą, że były polski premier Paderewski postanowił powrócić z Kalifornii do Polski. Część swych posiadłości w Paso Robles sprzedał on za 60.000 dolarów. Paderewski oświadczył reporterom gazet amerykańskich, że ma zamiar brać czynny udział w wyborach do Sejmu i w elekcyi prezydenta. Prezydentury jednak nie obejmie nigdy, nawet w razie usilnych nalegań.

Wznowienie walk w Irlandyi.

Z trudem doprowadzona do skutku ugoda między rządem angielskim i rewolucyonistami irlandzkimi zawisła znowu na włosku.

Ugoda, jak wiadomo, została ratyfikowana przez umiarkowany odłam sinfeinistów, którzy utworzyli tymczasowy rząd wolnego państwa irlandzkiego z Griffithem, jako prezydentem i M. Collinem, jako przewodniczącym rady ministrów. Nieprzejednany de Valera nie dał jednak za wygranę i zamierza prowadzić dalej walkę o zupełnie niezależną republikę; stoi za nim, jak się zdaje znaczna część t. zw. irlandzkiej armii republikańskiej.

Według ugody Ulster miał sam rozstrzygnąć o tem, czy zechce połączyć się z Irlandzkiem wolnem państwem; ugoda postanawiała jedynie pewną zmianę granic Ulsteru, tak żeby obszary hrabstw Tyrone i Fermanagh, mające większość katolicką, mogły przyłączyć się do wolnego państwa. Zanim jednak załatwiono tę sporną kwestyę, nieprzejednani sinfeiniści rozpoczęli akcyę zbrojną i urządzili najazd na te właśnie hrabstwa, napadając na domy wybitnych oranżystów i uprowadzając kilkudziesięciu z nich do niewol. Atak ten wywołał olbrzymie wrażenie w Anglii. Przedstawiciele rządu zarówno kanclerz w Izbie lordów, jak i A. Chamberlain w Izbie gmin przedstawili ten wypadek wprawdzie jako rzecz „której właściwie należało oczekiwać, bo trudno przecież spodziewać się, żeby wszystkie nadużycia ustały, skoro przecież w kraju było od roku 60—70 tysięcy ludzi zbrojnie walczących z wojskami rządowemi, ludzi, których przeszłość była w wielu wypadkach bardzo ciemna' (słowa lorda Birkenheada w Izbie lordów) — jednak rząd niezwłocznie musiał wysłać wojska do Ulsteru w celu zapewnienia bezpieczeństwa tembardziej, że premier ulsterski J. Craig, ogłaszając o tem, dodał, że jeżeli środki rządowe nie okażą się dostateczne, to wtedy Ulster sam zajmie się swoją obroną.

M. Collins w imieniu tymczasowego rządu Irlandyi zaręczył na razie za życie uprowadzonych oranżystów. o

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ

Umowa handlowa z Rosyą. W związku z mającemi się rozpocząć w najbliszym czasie pertraktacyami w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Sowietami wysuwają się następujące sprawy, mające stanowić punkty traktatu. Zasadnicza część traktatu będzie obejmować niejako normy prawne, regulujące wzajemne prawa i obowiązki obu, a właściwie 3-ch państw (Polska, Rosyjska i Ukraińska republiki), a zarazem prawa obywateli obu stron na sąsiedzkich terytoryach. Druga część będzie obejmować umowy dodatkowe, uwarunkowane przeważnie obecnemi potrzebami życia przy stosunkach handlowych pomiędzy Polską a sowieckiemi republikami. — W traktacie zasadniczo będą więc omówione sprawy następujące:

1) sprawy wwozu i wywozu;
2) sprawy uprzywilejowań kontyngentowych;
3) sprawy celne
4) prawa kupców i przemysłowców polskich w Sowietach i odwrotnie;
5) warunki wywozu zakupionych towarów i gwarancye;
6) warunki swobodnego ruchu mienia obywateli w obydwie strony;
7) gwarancye zabezpieczające mienie na obcem terytoryum;
8) sprawy paszportowe.

W tych wszystkich kwestyach Polska domagać się będzie zasady jaknajwiększego uprzywilejowania, gdyż ta zasada będzie mieć niezwykle ważne znaczenie ze względu na politykę rozdawania koncesyi, jaką prowadzą sowieckie republiki. W umowach dodatkowych będą omówione: 1) sprawy taboru kolejowego; 2) sprawa tzw. towarzystw mięszanych dla eksploatacyi naturalnych bogactw i przedsiębiorstw przemysłowych w Sowietach; 3) sprawy kredytu dla zakupów władz sowieckich w Polsce. Co do pierwszych 2 punktów, to ze strony polskiej jaknajwiększem poparciem i zachętą cieszyć się będzie prywatna inicyatywa, gdyż na prywatnej imprezie wielkich konsorcyów opartą ma być należyta komunikacya ze Wschodem, a także prywatna impreza będzie eksploatować bogactwa Wschodu w celu wytworzenia tam ekwiwalentów za przywożone przez Polskę towary. Co do punktu 3, to prawdopodobnie będzie znowu mowa o kredycie prywatnym z pewnemi gwarancyami jednak dla dających kredyt ze strony państwa.

Handel Polski z Japonią. Wkrótce ma przybyć do Gdańska okręt japoński, naładowany towarami, przeznaczonemi dla Polski. Japończycy interesują się bardzo rynkami zbytu w Europie, gdyż przemysł ich podczas wojny rozwinął się bardzo. Kupcy polscy wykazują również zainteresowanie, mającemi przybyć z Japonii towarami. Będzie to pierwsza próba nawiązania stosunków z krajem wschodzącego słońca.

Łódzki przemysł włókienniczy w 1921 r. Na podstawie urzędowych notowań przedstawia się dowóz surowca do fabryk łódzkich za rok 1921 w następujących cyfrach:

W pierwszym półroczu tj. od stycznia do końca czerwca 1921 roku nadeszło do Łodzi koleją:

w południe nie świeci się, bo przecież na dworze jasno, gdy drzwi przez nieuwagę są uchylone, nie zamyka się ich po to, by zapukać itd.).

Do młodych entuzyastów apelujemy, by niezrażeni trudnościami tylko dalej nad sobą ku pożytkowi sztuki żydowskiej pracowali.

Może i drugie kółko, pracujące nad wystawieniem sztuki w hebrajskim języku pod znakomitą reżyseryą nieocenionego znawcy kultury hebrajskiej i żydowskiej p. Joela Dembitzera wystąpi niezadługo publicznie ze sztuką wybitnego poety żydowskiego.

Ruch ten będziemy bacznie obserwować.

Dziwimy się, że nasze władze dopiero na skutek energicznej intrwencyi p. Friedberga zezwoliły na występ żyd. kółka amatorskiego.

Kulturę wolno chyba rozszerzać także w Krakowie.

W. Fallek.

* * *

„LAJLA BAKEREM

(Noc na winnicy) 8 scen dramatycznych Szymona Szymonowicza. Wystawiono w języku hebrajskim 13 bm. w „Chamisza asar biszwat" w Przemyślu.

Winnica. Woń winnic palestyńskich, blask księżyca wiosennego, ale brak pełnego zadowolenia z życia palestyńskiego. Dwie osoby Jehuda i Pnina, osiadłe tu nie od dawna, mło[illegible] inteligentny, szczery i otwarty, i wnuczka starego szocheta, prosta i rubaszna. Ale na dnie duszy tych młodych. Jehudy i Pniny żyje cicha tęsknota za poszukiwaniem domostwa, za wrzeniem jasnego i promienistego słońca. Sielanka pogodna, jasna, uczuciowo-czysta, młodość kipiąca i rwąca. Oto ramy i podłoże akcyi ludowej i ujmującej bez wielkich tragedyi, bez głębokich wstrząśnień psychicznych, bez kataklizmów dramatycznych. Nad wszystkimi i wszystkiem unosi się czar przyrody palestyńskiej.

Wykonawcy tych sielankowych scen dramatycznych prześcigali się w zapale wykonczenia swoich ról. Odnosi się to bez przesady do wszystkich amatorów, którym równa należy się pochwała za ich dzielny wysiłek.

Na pierwszy plan wybiła się czwórka: Tejmani I. (Fratz), Brochmann (Grosser), Jehuda (Tuchmann) i Krongold (Ries).

Bardzo dzielnie — na tym samym stopniu utrzymywały się dalsze postacie. Pnina (Reichówna), Jazeha (Salik), Jirdeli (Mittelmann), Naara alef i bet (Blauówna i Tuchmanówna) i Tejmani II. (Knopf).

——oo——

I. międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Zakopane, 19 lutego.

(m. k-n) Zakopane na przybycie zagranicznych gości przystroiło się we flagi. Jak to mile uderza, gdy flaga powiewa nie na pustą nieraz demonstracyę polityczną, ale na święto zbratania sportowego. Po wojnie pierwsi wyciągnęli ku sobie dłonie — sportowcy, jako szlachetna awangarda swych ludów. Na dworcu kolejowym od kilku dni orkiestra pułku podhalańskiego witała przybywających narciarzy, nawet — Czechów i Niemców. Zakopane roi się od barwnych kostyumów sportowyih, odznak narodowych i emblematów gości. Wyglądało to nieraz na okupacyę miasteczka przez obce wojsko. Ale jakaż to miła okupacya!! Komitet gospodarczy zawodów miał dużo kłopotu z kwaterunkiem gości, ale zato w sercach pięknych kobiet każdy sportsman z łatwością znalazł lubą kwaterę. A zjechało tych rosłych opalonych zuchów moc z różnych stron: Czarni ze Lwowa, A. Z. S. z Krakowa, Niem. Klub z Mor. Ostrawy, Niemcy i Słowacy z Karpatenverein ze Spiżu, Jugosłowianie i Węgrzy i cztery czeskie kluby z Pragi. Z Zakopanego stanęła do zawodów, licznie reprezentowana Sekcya narc. Tow. Tatrzańskiego. Wśród zawodników tej ostatniej, widnieje także jedno nazwisko żydowskie, [illegible]

bawełny 18,514940 kg., wełny 6,586.900 kg., czyli w wagonach z górą 2300 wag. W półroczu drugiem od lipca do końca grudnia 1921 r. nadeszło wełny 6,399.317 kg., bawełny 21,590.485 kg., czyli wagonów 2760. Razem więc Łódź przerobiła w ubiegłym roku bawełny 40,105,425 kg., wełny 12,986.217 kg.

Notowania powyższe obejmują tylko ilości, surowca wyładowane na stacyach w Łodzi, a więc bez uwzględnienia fabryk w Zgierzu, Pabjanicach i Tomaszowie.

Międzynarodowy Targ w Libercu. Konsul czechosłowacki zawiadamia nas, że III. międzynarodowy Targ w Libercu (Reichenberg)) odbędzie się w dniach 12—20 sierpnia br. Termin dla firm zamierzających wystawiać upływa z dniem 15-go kwietnia br.

Na ostatnim targu libereckim w roku ubiegłym przeprowadzono tranzakcyj za 1 i pół miliardów koron czeskosłowackich.

Uczestnicy mają prawo do zniżki opłaty wizowej, zniżki na kolejach czeskosłowackich, towar przeznaczony do wystawy transportowany jest ze znaczną zniżką taryfy.

Sprzedaż licytacyjna wózków. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż Oddział Małopolski Ministerstwa przemysłu i handlu w likwidacyi ogłosił licytacyjną sprzedaż 400 par nowych wózków dla przewozu drzewa koleją wązkotorową o rozpiętości 760 mm, o udźwigu 10 ton na parę wózków.

Oferty wnosić należy do wymienionego Oddziału Ministerstwa w Krakowie, ul. Szujskiego 1., przed dniem 28 bm.

Warunki składania ofert są do przejrzenia w biurze Izby (ul. Długa 1.).

FINANSE.

Zamknięcie filii banków amerykańskich. „Federal reserve Bulletin" komunikuje, że różne banki amerykańkie, które otworzyły podczas wojny swe filie zagranicą zamykają je obecnie. Zamknięto dotąd 14 oddziałów, przeważnie w Ameryce południowej i na wschodzie, gdzie okazało się, że nie mają tam one racyi bytu. Jednocześnie związek banków amerykańskich (American Bankers Association) odstąpił od zamiaru założenia instytucyi dla finansowania handlu zagranicznego (Foreign Trade Financing Corporation) z kapitałem 100 mil. dolarów.

Złoto w Ameryce. Podług oficyalnej statystyki zapas złota w St. Zjednoczonych wynosi 8 miliardów dol., czyli jedną trzecią zapasu całego świata. Złota w obiegu jest za 8.027 mil. dol. czyli, że na jednego mieszkańca przypada 54.44 dol., gdy w r. 1914 — 34,58 dol.

KOMUNIKACYA

Przewóz poczty samolotami. Z dniem 15 lutego br. wznowiono, przewóz poczty listowej samolotami na przestrzeni Warszawa—Praga—Strasburg—Paryż. Opłata składa się z należytości za polecony list zagraniczny, oraz za przewóz samolotem, która wynosi stosownie do odległości i wagi listu (20 gr.) 50 cts. do Pragi, 1 frank do Strasburga i 1 frank 75 ctm. do Paryża, przyczem kurs franka na luty br. ustanowiono na 236 mk. polskich. Przesyłki te mogą być w miejscu przeznaczenia doręczane przez umyślnego posłańca za dodatkową opłatą 50 mk. przy nadaniu.

Z kraju.

Odniemczanie Poznańskiego. Według relacyj „Kuryera Poznańskiego", województwo poznańskie liczy okrągło 1,619.000 mieszkańców polskiej narodowości (82 i pół proc.), Niemców 351.000 (17 i pół proc.). Przed wojną stosunek ten wynosił ogółem 38 proc. Niemców a tylko 62 proc. Polaków. Miasto Poznań liczy obecnie jeszcze 6 i pół proc. Niemców. Na Pomorzu mieszka obecnie 745 tysięcy (79 proc.) Polaków a 196 tysięcy (21 proc.) Niemców. W Toruniu spadła liczba Niemców z 66 proc. na 14 i pół proc. a w mieście Grudziądzu z 84 proc. na 28 proc.

Honorowy konsul Grecyi w Gdańsku. Naczelnik Państwa, w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska, udzielił exequator p. Henrykowi Haberowi, honorowemu konsulowi generalnemu Grecyi w Gdańsku.

Przyjmowanie małoletnich ochotników do czynnej służby w wojsku polskiem w czasie pokoju — zostało wzbronione. W przyszłości małoletni ochotnicy mogą być przyjmowani tylko do muzyk wojskowych „z zastrzeżeniem jednakże, iż zobowiążą się oni do służby zawodowej w wojsku.

Votum zaufania dla dyrektora m. teatru we Lwowie. Komisya teatralna lwowskiej Rady miejskiej po 5-cio godzinnej dyskusyi uchwaliła jednogłośnie dyrektorowi Czarnowskiemu votum zaufania.

Pożar wagonu kolejowego. Onegdaj po wyjeździe z Kalisza pociągu nr. 594 zwrotniczy zauważył ogień w wagonach końcowych tego pociągu. Pociąg zatrzymano i cofnięto do Kalisza, gdzie przedsięwzięto środki ratunkowe. Palił się wagon kryty, w którym były trzy konie i pasza. Pomimo ratunku spaliły się konie oraz część paszy. Wnętrze wagonu spalone. Konie te były wysyłane z Kalisza pod adresem policyi państwowej w Wilnie. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Kradzież 125 milionów. Do policyi lwowskiej zgłosiła się niejaka Anna Piekarz z Przeworska i zeznała, że jakaś kobieta nieznana skradła jej 35 tysięcy dolarów, które przywiózł mąż jej z Ameryki. Policya wdrożyła śledztwo.

—o—

Ze świata.

Zatonięcie „Krakowa". W sprawie zatonięcia na wodach duńskich statku „Kraków", należącego do tow. żegl. „Sarmacya" pisma podają następujące szczegóły: „Kraków" został zbudowany w roku 1919 — posiadał 426 ton poj. brutto i 240 ton poj. netto, maszynę Compound o sile 360 koni i szybkość 8 węzłów. Zdolność ładunkowa wynosiła około 550 on. „Kraków" był jedynym statkiem Towarzystwa „Sarmacya", jednego z b. niewielu towarzystw żeglugowych o charakterze polskim. Uruchomiony 7 lutego 1920 r. do dnia zatopienia odbył 80 podróży pomiędzy Gdańskiem i portami angielskimi, francuskimi, skandynawskimi i duńskimi, czyniąc okrągło 22000 mil morskich. W kursach owych „Kraków" obsługiwał transporty węgla, drzewa i innych towarów.

Towarzystwo nie podniosło tu żadnej szkody w ludziach ani materyalnej, ponieważ załoga została uratowana w całości, statek zaś ubezpieczony był na całą swą wartość.

Naboje odurzające. Jak donoszą dzienniki madryckie policyanci w stolicy Hiszpanii są uzbrojeni obecnie, oprócz szabli i zwykłego rewolweru także w pistolet dużego kalibru, którego nabój przy wystrzale wydziela chmurę gazu odurzającego. Gaz ten pozbawia natychmiast przytomności na kilkanaście minut tego, w którego był wymierzony, ułatwiając policyi hiszpańskiej obezwładnianie przestępców. Ciekawe jest przytem to, że owe pistolety odurzające fabrykowane są w Niemczech.

—oo—

Ciekawe wiadomości.

Gorączka złota i olejów mineralnych. Wiadomość, że w zachodniej Australii, w powiecie Kimberley odkryto nadzwyczaj obfite źródła olejów mineralnych, wywołała prawdziwą wędrówkę ludów w tamte strony. Zbiegowisko chciwych pieniędzy awanturników przypomina czasy i sceny z roku 1850, kiedy pierwsze wieści o odkryciu kopalni złota w New South Wales i Wiktoryi nadeszły. Dn. 6 stycznia 1852 w zatoce Hobson Bay stało na kotwicy aż 47 statków handlowych, których ładunku nie miał kto przenieść, bo cała załoga opuściła okręty, a często i komendanci statków przyłączali się do majików. Według sprawozdania ówczesnego gubernatora Latrobe, całe miejscowości opustoszały, bo ludność męska zabrała się i trzeba było nawet zamykać szkoły. Handel stanął zupełnie, a wkrótce i urzędnicy państwowi poczęli opuszczać stanowiska, a za ich przykładem poszła i policya. W Melbourne w dniu Nowego Roku 1858 z 40 stójkowych zaledwie 2 stanęło do służby. Na szczęście dla miasta, policya była dość zbyteczna, bo wszyscy złodzieje i rzezimieszki również udali się na poszukiwanie złota.

nie słyszałem o reprezentacyi którego z klubów sportowych żydowskich; czyżby te nie uprawiały sportu zimowego? — Zakopane zmieniło się w obóz wojenny wśród — najmilszego pokojowego nastroju. Są i armie zawodników; biuro prasowe, które informuje, dziennikarzy stacyonowane jest w sali karykatur restauracyi Karpowicza, mamy także sztab sprawozdawców dziennikarskich. Ogólną uwagę zwrócili swą ruchliwością Czesi. Zaraz po przybyciu zawiesili nad swoim stołem u Karpowicza trójkolorową małą banderę, zaś na ścianie prospekty turystyczne z widokami Pragi. Przybył z nimi delegat Ministerstwa zdrowia z Pragi, do zawodów zaś stanął między innymi Tehrn, mistrz „höhe Tatra", 1922, odznaczony tym tytułem przed miesiącem w Westerowie.

—oo—

Po reducie.

Redutę urządzoną przez artystów teatru im. J. Słowackiego w salach Starego Teatru uznać trzeba za jedną z najlepiej udanych w obecnym, tak obfitującym w zabawy, karnawale. Przystrojone girlandami foyer i schody, reflektory umieszczone na galeryi i zalewające tęczowemi smugami barw ny tłum tańczących, niestrudzone orkiestry, liczny szereg pomysłowych i pięknych kostyumów i toalet, wszystko to razem składało się na wywołanie ogólnego nastroju miłej i wesołej zabawy. Miłą niespodzianką dla wielu szczęśliwców były wygrane na tomboli karykatury artystek i artyków teatru Słowackiego pp. Modzelewskiej, Kacickiej Sosnowskiego, Kadena, Guttnera, Nowińskiego i innych.

Z pośród wielu artystycznych kostyumów wyróżniał się stylowy kostyum z r. 1830, przybrany fijołkami (mec. Feuereisenowa), dalej złota, ręcznie haftowana, ozdobiona koralami suknia oraz różowa peruka mec. Schmindlingowej, liljowa suknia, okryta złotą siatką przy białej peruce (inż. Bachnerowa), „kusy dyabełek" w stylizowanym atłasowym kostyumie z napoleońskim kapeluszem, którego incognito zdradzało nie legendarne kopyto, lecz... fatalne „r" (p. F.) oraz toaleta z zielonych dżetów i gazy z zieloną peruką (p. Kordacka). Ze świata artystycznego zwracały uwagę swą urodą i toaletami p. Skalska jako greczynka (odznaczona pierwszą nagrodą), p. Hańska w białej atłasowej sukni i białej peruce, p. Malicka w fantastycznej sukience oraz pp. Ordonówna, Bruczowa, Werniczówna i Pobóg.

Wśród wielu ochoczo tańczonych twostepów, shimmy i onestepów, znalazło się również miejsce dla usuniętego dziś w szary kąt walca i mazura. Wesoła zabawa pociągnęła się aż do rana, pozostawiając w niezwykle licznik przybyłych uczestników trwałe wspomnienie mile spędzonej nocy.

* * *

Znużony tańcami i oślepiony pstrokacizną kostyumów, opuściłem salę, by wypocząć nieco w miękkich fotelach palarni. Rozparłszy się wygodnie i pogrążywszy w dymach nikotyny, przysłuchuję się toczonym wokół rozmowom. Obok mnie siedzi dwu starszych, podtatusiałych panów.

— Idziesz jutro na czarną do „Udziałowej"? Wystąpi tam jakiś telepata!...

— Niestety, nie mogę pójść! Musiałbym iść z żoną, a nuż ten telepata zacznie czytać głośno moje myśli!...

Sąsiad współczując ze zrozumieniem skinął głową. Widocznie telepatya nie wszędzie spotyka się z uznaniem, pomyślałem sobie.

Zwracam się w inną stronę i słucham.

— Cóż to za stare pudło siedzi pod lustrem?

— To moja żona.

— Tak? Hm... — (zakłopotane chrząkanie) — przypatrzyłbyś się dopiero mojej!

Mam już dość smętnych utyskiwań na własne żony i zbliżam się ku zacisznym zakątkom, gdzie czule zbliżone do siebie pary samą swą pozycyą zdradzają, że nie łączy ich legalny węzeł Hymenu. Dostrzegam powiewnego aniołka i zapalonego pierrota, oboje w kwiecie wieku, przysuwam się więc w nadziei, że tu przynajmniej pokrzepię się słowami szczerego i naiwnego uczucia. Słucham więc znowu:

— Bądź moją! Na rękach będę cię nosić!

— Dziękuję! Wolę auto!

Spadam z obłoków i myślę gorzko: Więc to jest dzisiejsza młodzież?! Nie tracę jednak nadziei, sunę dalej i rozglądam się. Poprzez liście widzę, jak schroniony za palmą paź naciera go-

KRONIKA.

Kraków, 21 lutego.

MIEJSKIE KASY POBORU DANINY.

Magistrat podaje do wiadomości, że dla poboru daniny podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego ustanawia się, począwszy od dnia 23 lutego 1922 r., następujące kasy miejskie, w których należy wpłacać daninę powyższego rodzaju, obliczoną w księgach poboru, wyłożonych do przeglądu płatników na podstawie obwieszczenia Magistratu z 6 lutego 1922 r. L. 847 w czasie od 9 do 22 bm.:

1) Kasę przy Wydziale II a Magistratu, plac WW. Świętych l. 6, II p. (pałac Larisza) — I. sala oficyałów egzekucyjnych — dla poboru daniny od płatników: a) podatku gruntowego i domowo-czynszowego z dzielnic I, II, III, IV i V; b) podatku zarobkowego według liter nazwisk od A do F i od spółek podatku zarobkowego w dzielnicach I do VIII i XI do XX.

2) Kasę przy Wydziale II a Magistratu, tamże dla poboru daniny od płatników: a) podatku gruntowego i domowo-czynszowego z dzielnic VI, VII, VIII i XI; b) podatku zarobkowego według litery nazwisk od G do K

3) Kasę przy Wydziale II a Magistratu tamże, pokój Nr. 4 dla poboru daniny od płatników: a) podatku gruntowego i domowo-czynszowego z dzielnic XII—XVI; b) podatku zarobkowego według litery nazwisk od L do R.

4) Kasę przy Wydziale V a Magistratu, główny gmach Magistratu, oficyna II p., pokój Nr. 21 dla poboru daniny od płatników: a) podatku gruntowego i domowo-czynszowego z dzielnic XVII—XX; b) podatku zarobkowego od litery S do Z.

5) Kasę w lokalu Komisaryatu Obwodu V dz. Podgórze przy ul. Lwowskiej l. 2 — dla poboru daniny od płatników: podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, tak przedsiębiorstw jednostkowych, jak i spółkowych, z dzielnic IX Ludwinów, X (Zakrzówek), XXI (Płaszów) i XXII (Podgórze).

Wymienione wyżej kasy będą przyjmowały zapłatę daniny przez okres czasu ustawą przepisany w godzinach od 8½ rano do 12½ w południe (z wyjątkiem niedziel i świąt) tylko w polskiej walucie markowej, a to oprócz tutejszego Urzędu podatkowego i Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w których można wpłacać daninę także biletami skarbowymi, obligacyami 5% długo-terminowej pożyczki państwowej i walutami obcemi.

Równocześnie Magistrat przypomina, że termin płatności 1-ej raty (połowy) daniny upływa w Krakowie z dniem 8 marca br., a drugiej raty z dniem 19 kwietnia br. i, że po upływie każdego z tych terminów płatności będą ściągnięte zaległe raty daniny przez Magistrat w drodze egzekucyjnej wraz z odsetkami zwłoki w wysokości 5% od sta miesięcznie i kosztami egzekucyjnemi według przepisów ustawy z dnia 7 czerwca 1920 r. Nr. 57, Dz. u. RP.

—oo—

— Kraków tonie w błocie. Po długotrwałych mrozach, które do syta dały się iam przez ubiegłych kilka tygodni we znaki, nastała w Krakowie nowa plaga: odwilż. Nieusuwane przez zakład czyszczenia miasta masy śniegu z pierwszymi promieniami słońca zamieniły się we wstrętne błoto, które masami zalega ulice, place i chodniki naszego miasta. Przejście z jednego trotuaru na drugi można bez przesady przyrównać do przebrnięcia jakiegoś bagna. Ponadto głowom przechodniów zagrażają poważnie zwały śniegu, nieuprzątniętego na czas z dachów, a obecnie spadającego z niektórych domów. Uwagi powyższe należałoby zakończyć apelem do zakładu czyszczenia miasta, lecz czy apel ten odniósłby skutek?

— Umysłowo chora „pod Telegrafem". Wczoraj po torze kolejowym na Zabłociu wałęsała się jakaś kobieta, która — jak się później okazało — była umysłowo chora. Podała ona, że nazywa się Marya Baciall, ma lat 40, pochodzi z Przeworska i jest małżonką Błażeja. Chorą odstawiono początkowo na oddział VI szpitala św. Łazarza, gdy jednak zarząd dla braku miejsca odmówił jej przyjęcia, policya musiała dać chorej przytułek w areszcie „pod Telegrafem".

— Amator włosia końskiego. Na szkodę Antoniego Hausnera, handlarza koni, zamieszkałego na Zabłociu, skradli nieznani sprawcy z magazynu rzeźni miejskiej na Podgórzu 250 kg włósia końskiego, wartości 600.000 mk. Sprawcę kradzieży wyśledzono w osobie Jana Piechoty (lat 28), zamieszkałego przy ul. Rękawka l. 3. Po spisaniu protokołu Piechotę odstawiono do więzień krakowskiego sądu karnego.

— Jedna z wielu. Pod zarzutem kradzieży 2 żakietów i 2 metrów materyi łącznej wartości 40.000 mk aresztowano Katarzynę Juszczak (lat 38), służącą. Juszczakówna dopuściła się tej kradzieży na szkodę swej służbodawczyni, p. Gizeli Braunowej, zamieszkałej przy ul. Miodowej l. 10.

— Włamanie do kancelaryi adwokata. Do policyi doniósł dr. Józef Glejzman, adwokat, zamieszkały przy ul. Grodzkiej l. 39, że onegdaj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do jego kancelaryi i skradli czarne futro męskie, podbite tchórzami, z kołnierzem selskinowym, czarny żakiet, czarną zarzutkę i trzy marynarki. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

Sprostowanie. P. Dr. M. Bienenstock prosi nas odnośnie do notatki „Z kraju", umieszczonej w „Nowym Dzienniku" z 17 bm. o sprostowanie, że wygłosił w Tarnowie odczyt nie o impresyoniźmie Brodersona, lecz o ekspresyoniźmie jego; że dalej w całem sprawozdaniu wyrazy „impresya" i „impresyonizm" mają brzmieć „ekspresya" i „ekspresyonizm".

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

Z opery.

„Trubadur", opera J. Verdi'ego w 4 aktach.
(Dyrygent p. Walewski.

Znowu należy z uznaniem stwierdzić staranne przygotowanie — także i orkiestry — nowej opery, której starość niestety silnie daje się odczuć w licznych zmarszczkach strasznie naiwnej faktury (akompaniament!) i katarynkowości. Ponieważ jednak każda szanująca się opera musi mieć w repertuarze dużo oper włoskich i francuskich (tzw. wielkich) poddać się trzeba z rezygnacyą jeszcze wielu zapewne takim premierom, przyczem się godzi jednak przypomnieć i wciąż przypominać, że do repertuaru należy także Mozart i Wagner, nie mówiąc już i o operze nad operami — Fidelio beethovenowskim. Może i my tu w Krakowie dożyjemy jeszcze kiedyś takiego repertuaru, (w Warszawie są już na drodze), który z obecnemi siłami solistycznemi nie jest wcale utopią. Nieoceniona np. na nasze stosunki jest p. Zbigniewiczówna, która każdą nową kreacyą (teraz jako czarownica) dokumentuje niezbicie znaczne walory dramatyczne i śpiewackie (pamiętamy jej z wdzięcznością bardzo muzykalne opanowanie roli Jasia w „Jasiu i Małgosi"). P. Hofmanowa (Leonowa) ma miły sopran i wcale dobrze wyszkolony, nie narzucający się koloraturę. Barytonowi p. Narożnego brak metalu, choć głos działa korzystnie swą wielką siłą. P. Stępniowski i Mazaurk wydobyli ze swych ról kilka interesujących szczegółów, bardzo dobrze dysponowani głosowo. Reżyserya winna zwrócić uwagę grających, by nie śpiewali wprost do audytoryum.

Dr. Henryk Apte.

—o—

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj wraca na afisz potężna „Klątwa" Wyspiańskiego, której przedstawienia wśród największego sukcesu przerwano w grudniu z. r. Obsada niezmieniona. We środę „Horsztyński" z pp. Kacicką, Nosarzewską, Białkowskim, Sosnowskim oraz Jednowskim, który po krótkiej niedyspozycyi wraca do roli hetmana.

Na sobotę przygotowuje się nadzwyczaj ciekawa premiera nieznanego w Polsce utworu śp. T. Ritnnera, pt. „Dzieci ziemi". Nieodżałowany poeta w postaci bohatera sztuki — lotnika, symbolizuje odwieczny przyrodzony ludzkiemu duchowi pęd ku wyżynom w walce z przemożną siłą przyciągającą ziemi. Sztuka wymaga wielkiej wystawy, w szczególności urządzenia hangaru z aeroplanem gotowym do wzlotu.

— Teatr Miejski Opera Operetka. Najbardziej melodyjna, dająca śpiewakom sposobność do wybornego popisu „Trubadur" wypełni dzisiejszy wieczór operowy w obsadzie premierowej z świetnym gościem warszawskim p. Narożnym w roli Hrabiego de Luny.

—oo—

Ze sportu.

(Od specyalnego korespondenta „N. Dziennika").

Zakopane (K) Drugi dzień zawodów narciarskich był punktem kulminacyjnym konkursu i objął skoki juniorów i seniorów. Zainteresowanie zawodami w skokach było niezwykle silne, ponieważ kombinowany wynik ze skoków i biegu głównego miał rozstrzygnąć o pierwszej nagrodzie i o tytule mistrza Tatr. W dolinie Jaworzynki zgromadziło się dzisiaj przy względnie pięknej pogodzie (temperatura około 0) blisko 5000 widzów. Do zawodów w skokach seniorów stanęło 12 zawodników, z tego siedmiu zagranicznych. Do skoków juniorów 3 zawodników, z tego 2 zagranicznych. Kolegium sędziowskie przy skokach składało się w połowie z sędziów polskich, w połowie zaś z czesko-słowackich.

Wynik zawodów w skokach jest następujący: Skoki seniorów: Pierwszy Rozmus Aleksander, Polak, Sekcya Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego Nota: 1'47 Długość skoku maksymalna 22 i pół metra. Skok bez upadku.

Drugi: Koldowsky Karol, Czechosłowacya, Czeski Związek Łyżwiarski. Nota: 2'25.

Trzeci: Krzeptowski Andrzej, Polak, Sekcya Narciarska Tow. Tatrz. Nota: 2'52.

Wynik zawodów w skokach juniorów:

Pierwszy: Kroul (Czechosłowacya), Czesko-słowacki Związek Łyżwiarski. Nota 2'97. Długość skoku 10 metrów.

Drugi: Zychoń Stefan (Sekcya Narciarska Tow. Tatrz.) Nota: 3'02.

Trzeci: Makowski Stefan. Nota 3'43.

Na ogół rezultaty ze skoków przyniosły liczebne zwycięstwo narciarzy polskich, wobec konieczności kombinowania wyniku z biegu głównego z najlepszym wynikiem ze skoku.

Kolegium sędziowskie przyznało pierwszą nagrodę i tytuł „mistrza Tatr" Koldowsky'emu Karolowi (Czesko-słowacki Związek Łyżwiarski). Wypadkowa nota 1'63.

Drugą nagrodę Krzeptowskiemu Andrzejowi. Wypadkowa nota 1'76.

Trzecią nagrodę Kalicińskiemu Eugeniuszowi. Wypadkowa nota 1'87.

Aczkolwiek najlepszy rezultat w skokach osiągnął Polak Rozmus Aleksander, to jednak ponieważ w biegu głównym nie dojechał do mety, nie wziął udziału w konkursie i z powodu tej okoliczności tytuł „mistrza Tatr" uzyskał najlepszy zagraniczny narciarz. Rozdanie nagród nastąpi jutro na bankiecie narciarskim.

Jutrzejszy ostatni dzień zawodów obejmuje bieg Pań na torze długości 5 km, przeważnie zjazdowym, z różnicą wzniesienia 800 metrów, tudzież bieg sztafetowy z tą samą trasą w biegu co w biegu seniorów, przy uczestnictwie drużyn złożonych z 3 zawodników.

—oo—

rąco na pełną — zda się — temperamentu cygankę. Ściska jej rączki, szepce coś do uszka, wreszcie chce ją pocałować. Wtem ona zrywa się, jakby oburzona:

— Panie, jeśli pan nie przestanie, to zawołam mamę!

On skąpany nagle w zimnej wodzie, kłania się, usprawiedliwia: „Pardon, łaskawa pani" — i odchodzi:

Na to ona, rozczarowana.

— Tchórz!

Ano, mają racyę ci, którzy nazywają kobietę sfinksem.

Wracam na salę i słucham, co też między sobą mówią zrezygnowane już pod ścianą „niezapominajki", pamiętające zresztą już niejeden karnawał i niejedną... wiosnę.

— Widzi pani tam w kącie panią X. z drugim jej mężem? To zdaje się pani przyjaciółka? Widać pocieszyła się rychło po stracie pierwszego!

— Ona tak, lecz jej nowy mąż jest niepocieszony!

Mila przyjaciółka, powiadam sobie w duchu, i chcąc sobie powetować tyle zawodów, chwytam w objęcia rozkosznego podlotka z laleczką na ramieniu i puszczam się w posuwistego twostepa.

Ta chyba nie ma jeszcze tak złośliwego języczka!

Ewbe.

Z sali sądowej.

WYROK NA FAŁSZERZY WALUT ZAGRANICZNYCH WE LWOWIE.

Przez dziesięć dni odbywała się w lwowskim sądzie okr. karnym przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw szajce złożonej z 17 fałszerzy banknotów 50 i 100 dolarowych oraz 1000-koronówek austryackich. Sędziowie przysięgli z odpowiedzi na 57 postawionych im pytań zatwierdzili winę 14 oskarżonych.

I tak litograf Klemens Kostecki uznany został winnym podrabiania 1000-koronówek i skazany na 5 lat, Lejzor Just nakłonienia Kosteckiego do fałszowania, dalej spowodowania osk. Churchila do odbicia falsyfikatów 1000-koronowych, usiłowanego nakłonienia Kosteckiego do fałszowania banknotów 50- i 100 dolarowych, a Churchila do wykonania na kamieniu, względnie kliszy cynkowej wzoru banknotu 10.000-koronowego i za to skazany na 7 lat. Natan Fellig uznany winnym dostarczania Kosteckiemu środków pieniężnych i namawiania go do fałszowania i skazany na 2 lata, Mieczysław Lercel uznany winnym udzielania Kosteckiemu pożyczki i mieszkania do fałszowania banknotów i skazany na 4 lata. Po 3 lata skazani zostali: Władysław Boski za puszczanie w obieg w porozumieniu z Kosteckim falsyfikatów 1000-koronowych, Dymitr Arycz za to samo, Józef Bratkowski za pożyczki dla Kosteckiego i użyczenie mieszkania do fałszerstwa, Antoni Baraniuk, za wydawanie w porozumieniu z Kosteckim falsyfikatów w Kołomyi, Szymon Wójcicki za to, że przyjął na sprzedaż falsyfikaty 1000-koronowe, Fischel Hafil za to, że wydawał falsyfikaty 50- i 100-dolarowe. Po półtora roku skazani: Dawid Knoll za namawianie Kosteckiego do fałszowania, J. Churchil za wykonanie na kamieniu odbitki 1000-koronowej, Józef Schlösser za zdjęcie fotograficzne banknotu 1000-koronowego na namówienie Justa i Kosteckiego. Na 8 miesięcy skazany Kazimierz Medecki za to, że zataił zbrodnię fałszowania. Uwolnieni zostali: Maryan Plank, Władysław Chmielowski i Piotr Migdalewicz. Wszystkim poprzednio wymienionym wymierzono karę ciężkiego więzienia, obostrzonego co kwartał ciemnicą i postem przez 24 godzin.

Położenie w Indyach.

Leafield. PAT. Prasa angielska omawia położenie w Indyach ze stanowiska gospodarczego i polityki ekonomicznej. Początkowa nerwowość, jaką wielkie firmy anglo-indyjskie okazywały wobec naprężonej sytuacyi politycznej, ustąpiła miejsca zaufaniu do polityki rządu, który okazuje silną i zdecydowaną wolę. Są wszelkie gwarancye, że interesa angielskie w Indyach będą należycie zabezpieczone.

O uznanie rządu sowietów.

Moskwa. PAT. „Prawda“ ogłasza opinię i komentarze prasy francuskiej w sprawie warunków od jakich zależne jest uznanie rządu sowietów. Dziennik ten przypisuje specyalną wagę artykułowi „Tempsa“, który wylicza warunki postawione Rosyi, zaznaczywszy, że warunki te są nie do przyjęcia. „Prawda“ pisze: Jeżeli rząd francuski będzie nadal uprawiał taką politykę w stosunku do Rosyi to do zgody ze sowietami nie dojdzie nigdy. Uważamy jenakże — pisze „Prawda“ że warunki te nie są ostatnim słowem Francyi. Okoliczności bowiem zmuszą ją do zajęcia stanowiska bardzo wyrozumiałego.

Z giełdy.

Kraków, 20 lutego.

Waluty doznały dziś dalszej zwyżki. Dolary poszły w górę o 100 punktów, franki o 10 p., korony austr. o 0.02 p., a czeskie o 2 p.

Na rynku akcyj ruch nieco żywszy. Zwyżkowo szły T. P. G. (600 p.), Krakus (475 p.), oraz Polska Nafta (200 p.)

Giełda krakowska z dnia 20 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekaz wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3450·—	3600·—	3450·—	3600·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	300·—	320·—	310·—	325·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	17·75	17·25	17·75	17·65
Korony austr.	—·58	—·62	—·58	—·62	—·61
Kor. czesko.-sł.	66·—	68·—	68·—	70·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700·—
Handl. Sp. akc. „Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“ I-III em.	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5500·—	5700·—	5600·—
H. Cegielski, Poznań „ex“	2100·—	2300·—	2150·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	1250·—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2100·—	2200·—	
Zakłady amunic. „Pocisk“	900·—	1000·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8200·—	8500·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	5800—6200
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2000—2200
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—·—	—·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	3200·—	3400·—	3200—3325
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	3450—3500

Giełda warszawska z 20 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3665—3650—3670, sprzedaż 3685 kupno 3645. Gdańsk (czeki) tranz. 17·50—17·25, sprzedaż 17·25, kupno 17·05. Belgia (czeki) tranz. 216. Berlin (czeki) tranz. 17·55—17·25, sprzedaż 17·25, kupno 17·05 Londyn (czeki) tranz. 16200—16350—16250, sprzedaż 16350, kupno 16150. N. York (czeki) tranz. 3650—3685, sprzedaż 3705, kupno 3665. Paryż (czeki) tranz. 325—332½, sprzedaż 334½ kupno 330½. Praga (czeki) tranz. 70·50—70¾ Wiedeń (czeki) tranz. 61—92, sprzedaż 620½, kupno 61½.

Giełda lwowska z 20 bm.: Ruble carskie setki 225—325, 500-tki 170—220, drobne 80—100—, ruble dumskie tysiączki 35—45, 250-ki 20—40, Kierenki po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 300—315, franki szwajcarskie 660—700. funty szterlingi 15500—16000 dolary amerykańskie 3570—3670, trans. ——, dolary kanadyjskie 3250—3350, marki niemieckie 1000-ki 16·75—17·75, 100-tki 15·75—16·75, drobne 14·75—15·75. lei rumuńskie 500-tki 2400—2700, lei drobne 2200—2500, liry włoskie 170—190, korony czeskie 6500—7000 korony czeskie drobne —————, korony austr. stemplowane 058—063. Dewizy: Londyn 15400—16300, Paryż 310—330, Zurych 670—710, Praga 6700—7200, Wiedeń 0·58—0·63—, tranz. 0·61. Berlin 17·30—1800. N. York 3550—3650, Bukareszt 2500—2700.

Giełda wiedeńska z 20 bm.: Renta majowa 115.—, austr. renta kor. 115, renta lutowa —, Priorytety kolei południ. 18800, węgierska renta koron 1480, losy tureckie 290000, Anglobank 18000, Bankverein 6400 Bodenkredit 10350, austr. zakład kredytowy 8075. Bank depozytowy 3850, Laenderbank 19600, Merkury 4175, Unionbank 3930, Zivnostenska 50500, Kolej półn. 260000, Lwów-Czerniowce 27900, Koleje austr. 46100, Kolej południowa 16600, Alpiny 60900, Berg und Huetten 49400, Krupp 35100, Huta Poldi 47450, Rima 23475, Skoda 52000, Apollo 31400, Fanto 76500, Gal. Karpaty 120.000, Galicja 298.000, Zieleniewski 10.000, Siersza 12700. Schodnica 96000.

Kursa dewiz w Wiedniu 20 bm. (L.) Amsterdam 235950 Zagrzeb 1985 Belgrad 7950 Berlin 2909 Bruksela 537·80 Budapeszt 951·—, Bukareszt —·— Kopenhaga 129475, Londyn 27465, Medjolan 30990, N. Jork 6273, Paryż 66780, Praga 11772, Zurych 122175. Belgia 53180 bułgarskie 4070. dolary 6198, marka niemiecka —·—, angielskie 26960, francus. 56580, holenderskie 2329·50, włoskie 30290, jugosławiańskie tysiączki niestempl. 7890, polskie 1·69—1·71·—, rumuńskie 5075. szwedzkie 161470 szwajcarskie 119975, czeskie 11722 węgierskie 973·50.

Kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT.) Berlin 236—, Holandya 194·—, Nowy Jork 514, Londyn 22·54, Paryż 47·—, Medyolan 25·70, Bruksela 44·—, Kopenhaga 106·50, Sztokholm 136·50, Chrystjania 87·75. Madryt 81·20, Buenos Ayres 188·—, Praga 9·70, Budapeszt 0·77—, Zagrzeb 1·65, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·14, Austr. stempl. 0·08.

TELEGRAMY.

Jubileusz Brandesa w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. W niedzielę 19 bm. odbyło się w lokalu Związku dziennikarzy i literatów żyd. w Warszawie uroczyste zebranie z okazyi 80-letniego jubileuszu G. Brandesa.

Powzięta na zebraniu rezolucya wyraża swe życzenia przedstawicielowi kultury i krytykowi literackiemu, bojownikowi postępu ludzkiego Grzegorzowi Brandesowi z okazyi 80-letniego jubileuszu urodzin.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech powodem odroczenia konferencyi genueńskiej.

Londyn. PAT. Havas. Dzienniki podkreślają, że odroczenie konferencyi genueńskiej jest niezbędne ze względu na kryzys gabinetu we Włoszech. „Daily Express“ zaznacza, że te samą opinię podzielają i urzędowe sfery włoskie, które uważają, że jest rzeczą niemniej konieczną odroczenie narad rzeczoznawców.

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gat Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izr. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.